

*Wojciech MICYGAŁA (Kraków)*

**[Rec. na]: Halina Wiśniewska, Leszek Tymiakin. Kunszt pisania po polsku w królewskim Przemyślu (XVI–XVIII wiek). Przemyśl: Wydawnictwo Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu, 2010. 220 s.**

Recenzowana książka ukazała się w 2010 roku jako 45 tom serii “Biblioteka Przemyska” i została opublikowana przez Wydawnictwo Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu. Zbiór tekstów składa się z trzech rozdziałów (“Historyczne piśmiennictwo przemyskie. Wprowadzenie”, “Właściwości formalne rękopisów i druków” oraz “Właściwości semantyczne rękopisów i druków”), z których każdy dzieli się na kilka części. Zbiór tekstów został napisany przez dwóch autorów. Pierwszą z nich jest Halina Wiśniewska, nieżyjącą już niestety filolog oraz dydaktyk, której dorobek naukowy jest niezaprzeczalny zwłaszcza w dziedzinie badań nad rozwojem siedemnastowiecznej polszczyzny. Współautorem książki jest Leszek Tymiakin, którego zainteresowania badawcze bardziej koncentrują się na analizie językowej różnych części mowy, niż na wątkach historycznych. Już na wstępie należy zaznaczyć, że zastosowany w pracy układ problemowy jest klarowny. Mimo tego, że tytuł słusznie sugeruje charakter językoznawczy pracy, tematyka w niej zawarta jest jednak interesująca dla osób związanych z innymi dziedzinami nauki, takimi jak historia, prawo, dzieje mentalności, religii, czy życia prywatnego.

W pierwszym rozdziale, mającym charakter wprowadzenia do zasadniczej problematyki, zostały zaprezentowane sylwetki pisarzy doby nowożytnej, którzy pochodzili z ziemi przemyskiej i tworzyli w języku polskim. Halina Wiśniewska podzieliła ich według grup społecznych, co należy uznać za dobry pomysł. Oczywiście jest bowiem, że oinnych problemach w swojej twórczości pisali duchowni, a o innych przedstawiciele stanu szlacheckiego. Wydaje się, że interesującym zabiegiem byłoby pójście o krok dalej i rozróżnienie twórców w ramach poszczególnych stanów według problematyki jaką się zajmowali (kronikarze, pamiętnikarze, urzędnicy). Autorka słusznie zauważa, że język polski w sferze urzędowej funkcjonował marginalnie i dominowała w niej łacina, warto równocześnie zaznaczyć, że w przypadku dokumentów prawnych, takich jak księgi sądowe, istniały obszary państwa, w których język polski był dominującym. Znakomitym przykładem jest w tym wypadku teren dawnych księstw oświęcimskiego i zatorskiego, gdzie do roku 1616 prowadzono zapisy kancelaryjne wyłącznie po polsku, co było zgodne z literą prawa<sup>1</sup>.

Drugi rozdział, poświęcony właściwościom formalnym rękopisów i druków, podzielony został na sześć części. Pierwsza z nich (“Rozmowy po polsku w przemyskim podręczniku (1545) Walentego z Kęt”), której autorem jest H. Wiśniewska, traktuje o słownictwie ztej lektury. Z tekstu wynika, że w opisywanym przez autorkę podręczniku przede wszystkim

---

<sup>1</sup> *Kutrzeba S.* Teka grona konserwatorów Galicji Zachodniej. – Kraków, 1909. – T. 3. – S. 89.

przeanalizowano słownictwo dotyczące gatunków wypowiedzi. Szczególne miejsce zajęła analiza występowania synonimów czasownika "mówić". W tym fragmencie autorka przedstawiła swoisty przegląd zdań znajdujących się w analizowanym podręczniku, dzieląc je ze względu na to jakie spełniają funkcje (występuje tu podział na wypowiedzi kontaktowe, informacyjne, dyrektywne oraz ekspresyjno-emocjonalne). Szczegółowo skatalogowane informacje zawarte w tym tekście mogą być bardzo interesujące nie tylko dla językoznawców, ale również dla historyków. Wydaje się jednak, że część analityczna mogłaby być nieco bardziej rozbudowana. Brakuje dokładniejszego objaśnienia występowania niektórych zjawisk językowych (np. autorka wyszczególniła wypowiedzi ekspresyjno-emocjonalne, które były pozytywne i negatywne, jednak nie wytłumaczyła dlaczego zaprezentowane zwroty występują z tak dużą lub tak małą częstotliwością. 40).

Dokładna analiza zapisów testamentowych, która jest zawarta w drugiej części drugiego rozdziału pracy („XVII-wieczne formuły testamentowe” autorstwa L. Tymiakina), ma raczej charakter sprawozdawczy, bez prób wyjaśnienia pochodzenia poszczególnych instytucji prawnych (np. podstawienie, czy polecenie). Brakuje również odniesienia do takich elementów jak np. zachówek, czy przypadki braku zachowania odpowiedniej formy aktu oświadczenia woli. Z drugiej strony autor zaznacza, że skupił się jedynie na próbie odpowiedzi na pytanie, czy istniał jakiś szablon wpisów testamentowych (s. 51), co usprawiedliwia przyjęcie takiej formy rozdziału. Bardzo wartościowe jest opublikowanie spisu siedemnastowiecznych notariuszy, którzy pracowali w południowo-wschodniej Polsce<sup>2</sup>.

W trzeciej części drugiego rozdziału (t. 3 Nazwy elementów wyposażenia mieszkań w testamentach przemyskich” autorstwa L. Tymiakina) sprzęty domowe zostały podzielone według poszczególnych pomieszczeń znajdujących się w przemyskich mieszkaniach (np. spiżarnia, kuchnia, izba). Myślę, że dodatkowo ciekawym rozwiązaniem byłoby zastosowanie podziału testamentów według statusu społecznego donatorów. Dałoby to możliwość wglądu w różnice między poszczególnymi częściami społeczeństwa staropolskiego, gromadzonego przez nich majątku oraz rzeczywistego statusu społecznego. Tym bardziej, że takie ujęcie tematu jest logiczne przy zastosowaniu przez autora układu problemowego, który podzielił meble i wyposażenie domostw według konkretnych izb i pomieszczeń. Oczywiście czytelnik jest w stanie zrozumieć pominięcie podzielenia testamentów według statusu społecznego z powodu głównego celu pracy, czyli analizy językowej, należy jednak zwrócić uwagę, że proponowane przeze mnie zmiany pozwoliłyby spojrzeć na badaną problematykę w szerszy, interdyscyplinarny sposób, zarysowując różnice społeczne na dawnej ziemi przemyskiej. Duży atut tej części książki stanowią sformułowane wnioski. Autor w interesujący sposób analizuje pochodzenie nazw poszczególnych mebli i przedmiotów, łącząc je nie tylko z materiałem z jakiego zostały wytworzone, ale również z ich pochodzeniem geograficznym oraz historycznym. Zauważa chociażby, że pojawienie się niektórych nazw (np. czarka, kusz) ma związek z najazdami tureckimi, zaś większość pochodzi z języka niemieckiego (np. moździerz, szafka, kuchnia, kufel), co wskazuje na ściśle kontakty z Europą Zachodnią (s. 64).

Podobny charakter do rozdziału poświęconego podręcznikowi Walentego z Kęt ma kolejna część pracy (t. 3 Terminy polityczne w *Przysłowiach mów potocznych albo*

<sup>2</sup> Takiego sformułowania używa L. Tymiakin, mimo, że nikt nie nazywał ziemi przemyskiej czy województwa ruskiego obszarami południowo-wschodnimi w ówczesnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

*przestrogach* (1660) Andrzeja M. Fredry”), którą napisała H. Wiśniewska. Opracowanie to ma dużą wartość, ze względu na szczegółową analizę treści istotnego dzieła publicystycznego z połowy XVII wieku, czyli z czasu przesilenia politycznego w państwie polsko-litewskim. Autorka nie skupia się wyłącznie na warstwie językowej, lecz także odnosi się do treści analizowanego tekstu, opisując problemy takie jak funkcjonowanie państwa, ocena postaci Jana Zamoyskiego, czy ogólny obraz społeczeństwa polskiego.

Interesujące informacje zawarte są w dwóch ostatnich częściach drugiego rozdziału, który autorką jest H. Wiśniewska (“Zapozyczenia leksykalne od wschodnich i południowych sąsiadów” oraz “Tytułowanie *pań* w listach rodzinnych Ignacego Krasickiego”). Oba teksty mają charakter swoistych katalogów, ponieważ wszystkie obce hasła są tam wypisane i pogrupowane na kilka sposobów. W pierwszym z nich: według źródeł w których występują, według autorów, którzy się nimi posługują (wymienieni tu są Stanisław Orzechowski, Andrzej Maksymilian Fredro oraz Ignacy Krasicki) oraz według grup znaczeniowych do jakich należą (np. narzędzia, czy tkaniny). Istotnym elementem tej części jest próba odpowiedzi na pytanie, jak szybko wyrazy obcego pochodzenia były przyswajane przez autorów. Wydaje się, że pełniejszy obraz tego procesu dałoby jednak zestawienie analizowanych tekstów źródłowych z późniejszymi (np. XVIII-wiecznymi) pamiętnikami, czy diariuszami. We fragmencie poświęconym listom Ignacego Krasickiego zamieszczono całą listę określeń stosowanych względem kobiet. Zwroty te zostały podzielone według stanu cywilnego oraz pełnionej przez adresatki korespondencji roli społecznej (matki, panny, mężatki, służba). Warto zaznaczyć, że autorka poruszyła często pomijaną w literaturze tematykę związaną z życiem prywatnym kobiet.

W trzecim rozdziale książki znajduje się siedem fragmentów, w których autorzy analizują właściwości semantyczne wybranych druków i rękopisów. W pierwszej części L. Tymiakin przedstawił zagadnienia związane z perswazyjnością tekstu Stanisława Orzechowskiego *Quincuxa*. Analiza została przeprowadzona bardzo dokładnie i wieloaspektowo, autor poświęcił sporo miejsca samej postaci Orzechowskiego, jego wykształceniu oraz recepcji jego tekstów w społeczeństwie staropolskim. Osobny fragment poświęcony jest odbiorcom tekstów XVI-wiecznego pisarza. W części poświęconej zasadniczemu zagadnieniu, czyli analizie perswazyjności tekstu Orzechowskiego, L. Tymiakin dogłębnie przeanalizował temat i spojrzał na niego z kilku perspektyw (np. konkretność, emocjonalność oraz obrazowość).

Sprawy związane z testamentami znajdują swój opis w trzech częściach trzeciego rozdziału, których autorem jest L. Tymiakin: “Religijność w testamentach mieszczkańskich”, “Nakłanianie do wykonania *ostatniej woli*” i “Motyw śmierci w siedemnastowiecznych testamentach”. Stoją na wysokim poziomie, zarówno pod względem warsztatowym jak i treściowym. Ponownie autor przyjmuje podział problemowy, w zależności od konkretnego tematu. Pisząc o religijności, dzieli swoje spostrzeżenia na wątki związane z przedmiotami kultu, praktykami dewocyjnymi oraz ośrodkami religijnymi. Z kolei omawiając kwestie prezentowania motywu śmierci, omawia sposób nazywania śmierci oraz postawy wobec niej (np. nadzieja lub pojednanie). Na pewno na jakość tego tekstu wpłynęłoby porównanie badanego obszaru z innymi częściami Rzeczypospolitej, należy bowiem zastanowić się na ile przykład przemyski jest reprezentatywny dla całego kraju. Szkoda również, że autor nie odniósł się do kluczowej pracy związanej z rytuałami pogrzebowymi szlachty, czyli *Pompa Funebris. Z dziejów kultury staropolskiej* autorstwa Juliusza Chrościckiego (Warszawa, 1974).

W trzecim rozdziale znalazła się również część poświęcona intelektualizacji językowej w twórczości A.M.Fredry autorstwa H. Wiśniewskiej (“Intelektualizacja językowa w *Przysłowiach mów potocznych albo przestrojach* Andrzeja M. Fredry). W tekście wyjaśniono jakie zabiegi stosował kasztelan lwowski w swoich dziełach, aby zaprezentować wiedzę i informacje. Również tutaj spotykamy się z problemowym podejściem do tematu; autorka podzieliła wątki na pouczenia obyczajowe oraz wojenne. Czytelnik może też odnaleźć spis makaronizmów oraz neologizmów, które stosował Fredro. W przeciwieństwie do tekstów dotyczących Stanisława Orzechowskiego, niewiele miejsca poświęcono natomiast samemu autorowi, ograniczając się jedynie do wzmianek dotyczących jego podejścia do języka polskiego.

Ostatnie dwie części trzeciego rozdziału, których autorką jest Halina Wiśniewska, to: “Poczucie humoru Ignacego Krasickiego w listach do rodziny” oraz “Polska i sprawy polskie w *Zbiorze potrzebniejszych wiadomości porządkiem alfabety ułożonych* (1781) Ignacego Krasickiego”. Podobnie jak w innych częściach pracy, autorka bardziej koncentruje się na podawaniu przykładów i grupowaniu ich, zaś niewiele miejsca poświęca wnioskowi. W przypadku tekstu o humorze Krasickiego zauważa jednak, że z niektórych rzeczy biskup się nie wyśmiewa, na przykład z tragicznej sytuacji Rzeczypospolitej, czy też z kłopotów osobistych niektórych członków jego rodziny. Z kolei w drugim fragmencie (poświęconym tekstowi z 1781 roku), zauważa wprawdzie, że w swoim kompendium Krasicki pomija część znanych wówczas postaci, np. Kościuszkę, czy Staszica. Autorka nie pokusiła się jednak na próbę odpowiedzi na pytanie dlaczego taki stan rzeczy miał miejsce.

Należy zwrócić uwagę na drobne nieporozumienia, które mają raczej charakter omyłki pisarskiej niż poważnego błędu. Chodzi tutaj o takie lapsusy jak: rokosz “S. Lubomirskiego” zamiast “J.S. Lubomirskiego” (s. 10), określenie “Rzeczpospolita Obojga” (s. 9), “Weisner”, zamiast “Wisner” (s. 131). Niefortunne jest również utożsamianie Kozaków z “wojskami ukraińskimi”. Warto również zwrócić uwagę na brak informacji o panowaniu Stanisława Leszczyńskiego wśród władców którzy został wymienieni na stronie 9.

Wątpliwość mogą budzić ustalenia dotyczące liczebności poszczególnych stanów społeczeństwa polskiego. Przywołana przez autorkę liczba szlachty (10%) jest w świetle najnowszych badań mocno kwestionowana, obecnie określa się ją na mniej niż 5%<sup>3</sup>. Podobnie ma się rzecz w wypadku podanych w publikacji informacji dotyczących całkowitej liczby mieszkańców Rzeczypospolitej. Dane mówiące o 10 mln mieszkańców przed “potopem” nie są poparte żadnym przypisem, ani odniesieniem do literatury przedmiotu. Warto też zwrócić uwagę na nieco archaiczny pogląd na temat epoki saskiej (s. 13), według którego okres rządów królów z dynastii Wettinów był czasem zapaści kulturalnej. Wydaje się, że autorka za mało odważnie przyznaje, że obaj Augustowie położyli podwaliny pod oświecenie stanisławowskie, a od niedawna w historiografii funkcjonuje określenie „oświecenia saskiego”.

W części początkowej brakuje również informacji o wieloetnicznym charakterze państwa polsko-litewskiego, a co za tym idzie zasygnalizowania sporej liczby języków w jakich komunikowali się poddani polskiego monarchy.

W całej pracy, a zwłaszcza w części poświęconej terminom politycznym brakuje również odniesień do istotnej publikacji autorstwa Jolanty Choińskiej-Miki *Między*

<sup>3</sup> Zob. choćby podręcznik: *Markiewicz M. Historia Polski 1492–1795.* – Kraków, 2002.

*społeczeństwem szlacheckim a władzą: problemy komunikacji, społeczności lokalne – władza w epoce Jana Kazimierza* (Warszawa 2002). Uwzględnienie tej pozycji z pewnością pomogłoby w wytłumaczeniu stosowania niektórych zwrotów prawnych oraz politycznych.

W tekście uderza duża liczba cytatów źródłowych, co należy bezsprzecznie uznać za wartościowe i pomocne, a także zasadne z racji tematyki poruszanej w książce. Niewątpliwie publikacje o charakterze językoznawczym muszą obfitować w różnego rodzaju przykłady, na podstawie których autorzy wyjaśniają i analizują poruszane problemy. Dla historyka niesie to dodatkową wartość, ponieważ można w ten sposób uzupełnić swoją wiedzę dotyczącą niezwykle istotnego elementu przedstawiania dziejów: w jaki sposób się komunikowano.

Książka jest bardzo wartościowa i przedstawia wysoki poziom merytoryczny, mimo pewnych mankamentów i drobnych uchybień. Jej lektura daje możliwość uzupełnienia wiedzy zarówno dla czytelnika nie zajmującego się zawodowo naukami humanistycznymi, a jedynie szukającego ciekawych informacji o przeszłości, jak i dla badaczy dziedzin pokrewnych, takich jak na przykład historia. Wydaje się, że postulaty położenia nacisku na większą interdyscyplinarność współczesnej humanistyki, uwzględnienie w swoich badaniach pozycji takiej jak *Kunst pisanja po polsku w królewskim Przemyślu (XVI–XVIII wiek)* jest nieodzowne i pozwala na pełniejsze spojrzenie na wiele aspektów przeszłości.